

## UZASADNIENIE

Orzeczeniem z 18 września 2018 roku Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej utrzymała w mocy orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) z 17 października 2016 roku, mocą którego I. W. - nauczyciel Zespołu Szkolno-Przedszkolnego (...) w K. - został uznany winnym tego, że będąc nauczycielem dyplomowanym w roku szkolnym 2015/2016:

- nie zapewnił bezpieczeństwa uczniom klasy (...), pozostawiając ich bez opieki,
- ośmieszał uczniów i im dokuczał,

czym uchybił godności zawodu nauczyciela i za to na podstawie art. 76 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku Karta Nauczyciela została mu wymierzona kara nagany z ostrzeżeniem.

Uzasadnieniem orzeczenia była okoliczność, że zgodnie z art. 6 ustawy Karta Nauczyciela obowiązek dbania o bezpieczeństwo ucznia z poszanowaniem jego godności osobistej nauczyciel jest zobowiązany wypełnić zawsze, nawet kiedy naucza uczniów pełnoletnich. Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna podniosła, że praca w placówce specjalnej zobowiązuje tym bardziej do zapewnienia bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez Szkołę, a zdarzały się sytuacje, kiedy nauczyciel pozostawiał uczniów w sali bez opieki, wobec czego nie realizował w tym czasie podstawy programowej z języka polskiego ani programu zajęć rewalidacyjnych. Wskazała też, że nauczyciel jest zobowiązany do wspierania każdego ucznia w jego rozwoju, kształceniu, do wychowania młodzieży w atmosferze wolności sumienia i szacunku do każdego człowieka. Zdaniem Komisji obwiniony na zajęciach omawiał zagadnienia związane z nadwagą i seksualnością człowieka w niedopuszczalny sposób, wskazując przykłady uczestniczących w zajęciach uczniów i innych osób znanymi uczniom, tj. innych uczniów i nauczycieli. Obwiniony w ten sposób uchybił obowiązkowi rzetelnego realizowania zadań związanych z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą.

W odwołaniu od powyższego orzeczenia obwiniony wnosił o jego uchylenie ze względu na wady formalne i merytoryczne. Podał, że wystąpił o odroczenie rozprawy dyscyplinarnej z uwagi na stan zdrowia i w czasie, kiedy nie był reprezentowany przez pełnomocnika, a rozprawa mimo tego odbyła się. Wyjaśnił, że wyjścia z klasy spowodowane były brakiem grafiku rozdziału uczniów na zajęcia rewalidacyjne, co zlecił uczniowi wychowawca klasy - M. C., czego skutkiem był bałagan i konieczność poszukiwania uczniów na terenie szkoły, a nadto na prośbę opiekunek świetlicy dozorował równocześnie swoją klasę i dzieci przebywające na świetlicy. Co do zarzutu omawiania kwestii związanych z nadwagą, to obwiniony wyjaśnił, że wskaźnik BMI uczniowie liczyli sobie sami na zajęciach rewalidacyjnych.

Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał odwołanie obwinionego jest zasadne w stopniu skutkującym uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej, o czym orzekł w wyroku z 26 lutego 2020 roku w sprawie sygn. akt III APa 60/18. Sąd przywołał treść art. 85l ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku Karta Nauczyciela, zgodnie z którym po przeprowadzeniu rozprawy odwoławcza komisja dyscyplinarna:

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;
- 2) uchyla orzeczenie w całości lub w części i wydaje nowe orzeczenie;

3) uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji do ponownego rozpoznania; komisja może wskazać, jakie okoliczności komisja dyscyplinarna pierwszej instancji powinna wziąć pod uwagę przy ponownym rozpatrzeniu sprawy.

W odniesieniu do zarzutów obwinionego Sąd Apelacyjny wskazał na art. 85e ust. 5 i 6 Karty Nauczyciela - nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie obwinionego lub jego obrońcy nie wstrzymuje rozpoznania sprawy. W przypadku uznania za usprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie obwinionego lub jego obrońcy, przewodniczący składu orzekającego wydaje postanowienie o odroczeniu rozprawy, ustalając jej nowy termin. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej wydając orzeczenie 18 września 2018 roku naruszyła powołane wyżej przepisy, odmawiając odroczenia rozprawy wyznaczonej na 18 września 2018 roku, pomimo złożenia przez obwinionego wniosku w tym przedmiocie, umotywowanego dokumentacją medyczną. Sąd wskazał aby w toku ponownego rozpoznania sprawy Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej prawidłowo przeprowadziła postępowanie odwoławcze, mając na uwadze wskazane wyżej przepisy. Na marginesie Sąd zauważył, że w opisie czynów zarzuconych obwinionego nie wskazano konkretnych dat jego dopuszczenia się, co uniemożliwia ustalenie czy i kiedy ustanie ich karalność, uzasadniająca nałożenie kary dyscyplinarnej, z mocy art. 85o ust. 4 Karty Nauczyciela. Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 85m ust. 2 Karty Nauczyciela, Sąd Apelacyjny orzekł o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia.

Po ponownym przeprowadzeniu postępowania Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji i Nauki wydała orzeczenie z 26 kwietnia 2022 roku, którym utrzymała w mocy zaskarżone orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) z 17 października 2016 roku, tym samym uznając obwinionego winnym tego, że będąc nauczycielem dyplomowanym w roku szkolnym 2015/2016:

- nie zapewniał bezpieczeństwa uczniom klasy (...), pozostawiając ich bez opieki
- ośmieszał uczniów i im dokuczał,

czym uchybił godności zawodu nauczyciela, za co w myśl art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku Karta Nauczyciela podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej i na podstawie art. 76 ust. 1 pkt 1 przywołanej ustawy wymierzyła mu karę nagany z ostrzeżeniem. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Ministrze Edukacji i Nauki uznał w wystąpieniu z 26 kwietnia 2022 roku, że obwiniony potwierdził, iż miały miejsce sytuacje, kiedy pozostawiał uczniów bez opieki w sali lekcyjnej. Podkreślił też, że niedopuszczalne jest aby omawianie zagadnień związanych z nadwagą czy seksualnością człowieka odbywało się na forum grupy i z zastosowaniem metod poglądowych opartych na przykładach uczniów czy osób znaczących w nauczaniu i wychowaniu tych uczniów. Rozmowy powinny być prowadzone indywidualnie i przez osoby uprawnione do prowadzenia zajęć w tym zakresie. Obwiniony, gromadząc informacje o dziecie jednego z uczniów, naruszał godność tego ucznia. Za nieprawidłowe Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego uznał także stosowanie podkładu muzycznego w czasie lekcji i negatywny odbiór przez obwinionego sytuacji, kiedy uczniowie protestowali przeciwko muzyce na sprawdzianach. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego podkreślił, że karalność zarzucanych obwinionemu czynów nie uległa przedawnieniu na podstawie art. 85o ust. 4 ustawy Karta Nauczyciela, ponieważ w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 bieg terminu, o którym mowa w art. 85o ust. 4 Karty Nauczyciela nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na ten okres.

Obwiniony I. W. wniósł odwołanie od orzeczenia z 26 kwietnia 2022 roku, domagając się unieważnienia orzeczenia i umorzenia sprawy. Uzasadniając odwołanie wskazał, że nie używał słów wulgarnych na rozprawie dyscyplinarnej, nie dopuścił się zarzucanych mu przewinień w roku szkolnym 2015/2016, a stosowanie muzyki relaksacyjnej jest jedną z nowoczesnych metod w nauczaniu. Z sali lekcyjnej wychodził tylko wtedy, kiedy musiał zająć się dziećmi przebywającymi w świetlicy, a uwagę o objadaniu się skierował indywidualnie do jednego ucznia na podstawie

obserwacji zachowania tego ucznia w stołówce szkolnej. Natomiast obliczanie wskaźnika BMI odbywało się na zajęciach rewalidacyjnych i bez komentowania wyników.

### **Sąd Apelacyjny uznał, że odwołanie obwinionego zasługiwało na uwzględnienie.**

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, łącznie z dowodem z przesłuchania I. W. na rozprawie 15 listopada 2022 roku, musiała spowodować wydanie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego, bowiem odwołanie obwinionego okazało się uzasadnione.

Najdalej idącym zarzutem obwinionego, podnoszonym w odwołaniu, był zarzut przedawnienia karalności czynów. W ocenie Sądu Apelacyjnego okazał się jednak chybiony, ponieważ tak, jak wskazał to Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 bieg terminów, o których mowa w art. 85o ust. 1 i 4 ustawy z 26 stycznia 1982 roku Karta Nauczyciela nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na ten okres (art. 96 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 roku o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-COV-2). Przepis art. 85o ust. 4 ustawy Karta Nauczyciela stanowi, że karalność czynu ustaje z upływem pięciu lat od dnia popełnienia.

W niniejszej sprawie czyny zarzucane obwinionemu mogły mieć miejsce najwcześniej 1 września 2015 roku, ponieważ zarzut obejmuje rok szkolny 2015/2016. Tym samym karalność czynów przedawniłaby się najwcześniej 1 września 2020 roku. Wówczas już obowiązywał stan epidemii, wprowadzony 20 marca 2020 roku. Z dniem 16 maja 2022 roku stan epidemii został odwołany ale jednocześnie wprowadzono stan zagrożenia epidemicznego. Skoro zatem termin przedawnienia karalności czynów został zawieszony 20 marca 2020 roku i zawieszenie trwa nadal, to oznacza, że karalność czynów popełnionych począwszy od 1 września 2015 roku nie jest przedawniona.

Przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli zostały określone w art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku Karta Nauczyciela, zgodnie z którym nauczyciele podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za uchybienia godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom, o których mowa w art. 6. Z kolei po myśli art. 6 Karty Nauczyciela nauczyciel obowiązany jest: rzetelnie realizować zadania związane z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę; wspierać każdego ucznia w jego rozwoju; dążyć do pełni własnego rozwoju osobowego; doskonalić się zawodowo, zgodnie z potrzebami szkoły; kształcić i wychowywać młodzież w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka; dbać o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów. Naruszenie obowiązków nauczyciela określonych art. 6 Karty Nauczyciela lub też inne zachowanie, które może być potraktowane jako uchybienie godności zawodu, stanowi podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Karta Nauczyciela nie zawiera definicji legalnej pojęcia zachowań uchybiających godności zawodu i pod ogólne sformułowanie "uchybienia godności zawodu nauczyciela" można podciągnąć wiele stanów faktycznych. Trzeba przy tym pamiętać, że uchybienie godności zawodu nauczyciela to zachowanie przynoszące ujmę randze tego zawodu i funkcji pełnionej

w społeczeństwie. Uchybienie godności zawodu nauczyciela to zatem naruszenie obowiązku godnego zachowania. Pojęcie to wiąże się z wzorcem postępowania nauczyciela, wynikającym z przepisów prawa, norm etyki zawodowej i innych norm moralnych. Z godnością zawodu nauczyciela wiąże się ustalony standard postępowania nauczyciela, który stanowić powinien wzór dla innych i którego efektem powinno być wzbudzenie szacunku. Pamiętać jednak trzeba, że rodzące odpowiedzialność dyscyplinarną zachowania lub zaniechania muszą być bezprawne, czyli niezgodne z wzorcem prawidłowego zachowania się w określonej sytuacji oraz zawinione. Zgodnie zaś z art. 9 k.k. (zawierającym definicję winy) czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się

godzi, natomiast czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Między bezprawnym działaniem (zaniechaniem), a skutkiem tego działania musi istnieć związek przyczynowy.

Orzekając o odpowiedzialności dyscyplinarnej i wymierzając kary wymienione w art. 76 Karty Nauczyciela, komisje dyscyplinarne i sądy muszą zatem zbadać określony stan faktyczny i ocenić go z punktu widzenia wyżej wskazanych materialnoprawnych przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej. Odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter represyjny (uchwała Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2013 roku, I KZP 18/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25 stycznia 2019 roku, III APa 59/18).

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności sprawy nie pozwalają na przyjęcie winy I. W. w odniesieniu do sformułowanych w orzeczeniu zarzutów.

Przede wszystkim zarzucono obwinionemu, że nie zapewniał bezpieczeństwa uczniom klasy (...), pozostawiając ich bez opieki. Obwiniony wyjaśnił, że takie sytuacje faktycznie zdarzały się ale występowały sporadycznie i nie były przez niego zawinione. Wiązały się z koniecznością zapewnienia opieki uczniom przebywającym w świetlicy. Pomieszczenie świetlicy znajdowało się najbliżej sali lekcyjnej, w której zajęcia prowadził obwiniony. Zdarzało się, że opiekę w świetlicy sprawowała jedna osoba i kiedy musiała wyjść, to prosiła o pomoc nauczyciela prowadzącego zajęcia najbliżej świetlicy czyli obwinionego. Wówczas obwiniony jednocześnie prowadził zajęcia ze swoją klasą i sprawował opiekę nad uczniami przebywającymi w świetlicy, przy otwartych drzwiach do obu pomieszczeń. Trwało to każdorazowo kilka minut czyli przez czas potrzebny dla skorzystania z toalety przez nauczyciela świetlicy. Zarówno nauczyciele, jak i osoby zarządzające placówką mieli świadomość, że w ten sposób jest zorganizowana opieka nad uczniami.

Dyrektor Szkoły nie przeciwdziałał takim doraźnym zastępstwom, a nawet je sankcjonował przez to, że dopuszczał możliwość prowadzenia zajęć w świetlicy przez jedną osobę. Zdarzało się też, że obwiniony musiał w czasie lekcji skorzystać z toalety i uprzedzał wówczas uczniów, że wychodzi tylko do toalety i za chwilę wróci. W tym czasie uczniowie pozostawali bez opieki ale sytuacje takie były sporadyczne i usprawiedliwione.

Postępowanie dowodowe nie potwierdziło aby obwiniony ośmieszał uczniów i im dokuczał. Obwiniony wyjaśnił, że jako nauczyciel pełnił dyżury w stołówce szkolne i stąd miał wiedzę o diecie uczniów. Zwrócił uwagę, że jeden z uczniów, u którego widoczna była nadwaga czy otyłość, zwraca się po trzy czy cztery razy o dokładkę posiłku. Kierowany troską o ucznia i innych uczniów, którzy również mieli widoczną nadwagę, chociaż w mniejszym stopniu, przyniósł na zajęcia rewalidacyjną wagę i wyjaśnił co to jest wskaźnik BMI i jak należy go obliczyć, jakie są normy i jakie są zagrożenia zdrowotne w przypadku nadwagi czy otyłości. Wszyscy uczniowie wzięli się i każdy dla siebie obliczał wskaźnik BMI ale od razu w trakcie zajęć informowali się wzajemnie o wynikach.

Obwiniony nie komentował tych wyników i nie prosił uczniów o ujawnienie ich. Uczniowi, który swoim zachowaniem zainspirował obwinionego do przeprowadzenia zajęć na temat prawidłowej masy ciała i wskaźnika BMI, indywidualnie zwrócił uwagę na nadwagę i możliwość niekorzystnych następstw zjadania zbyt dużych porcji posiłków.

Uczniowie nie zawsze stosowali się do poleceń nauczyciela w czasie lekcji i zdarzały się sytuacje, kiedy obwiniony groził im skargą do dyrektora Szkoły, ponieważ zauważył, że to skutkuje. Faktycznie zdarzały się sytuacje wymagające interwencji dyrektora placówki i wówczas obwiniony sporządzał notatki, które przekazywał do decyzji dyrektorowi. Obwiniony stanowczo zaprzeczył jakoby dokuczał uczniom. Muzyka w czasie zajęć miała pomóc, a nie przeszkadzać i jeśli uczniowie zgłaszali, że ich rozprasza, to wyłączał muzykę.

Analiza zapisów wypowiedzi uczniów zgromadzonych w toku postępowania przed Komisją wskazuje, że uczniowie różnie odbierali zachowanie obwinionego. Większość zwracała uwagę na to, że nauczyciel informował ich, że jeśli nie będą się uczyć to nie zdadzą matury, a jeśli nie będą stosowali się do poleceń w czasie lekcji, to nauczyciel napisze skargi do dyrektora. Obwiniony przyznał, że takie komunikaty przekazywał uczniom. W ocenie Sądu nie zmierzało to do ośmieszenia uczniów czy też do dokuczania im ale miało na celu motywowanie uczniów do nauki i wykorzystania czasu na lekcjach poprzez przedstawienie im konsekwencji braku uwagi i skupienia na lekcjach i braku pracy własnej. Jednocześnie uczniowie sami wskazywali, że nie zachowują się właściwie na lekcjach, tj. rozmawiają na tematy nie związane z lekcjami, przeszkadzają w prowadzeniu zajęć i zwracają się do nauczyciela w niewłaściwy sposób. Te okoliczności potwierdził obwiniony na rozprawie. Podał, że reagował na różne pojawiające się problemy i kiedy np. zauważył niewłaściwe zachowanie uczniów wobec ich koleżanki z klasy, to przygotował i przeprowadził lekcję języka polskiego na temat komplementów, wskazując przy tym na konieczność kształtowania postaw w relacjach pomiędzy chłopcami a dziewczętami.

Na podstawie przeprowadzonych dowodów można stwierdzić, że pomimo trudności wychowawczych w relacjach z uczniami klasy (...), obwiniony starał się zarówno na lekcjach języka polskiego, jak i na zajęciach rewalidacyjnych przekazać uczniom wiedzę i umiejętności, wykorzystując w tym celu różne metody. Obwiniony nie miał zamiaru zastraszenia czy urażenia któregokolwiek z uczniów. W ocenie Sądu Apelacyjnego I. W. nie uchybił godności zawodu nauczyciela ani obowiązkom, o których mowa w art. 6 Karty Nauczyciela.

W świetle przedstawionych okoliczności, przeprowadzone postępowanie nie potwierdziło popełnienia przez obwinionego zarzucanych mu czynów. W konsekwencji Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 85m Karty Nauczyciela orzekł reformatoryjnie, jak w sentencji.

/-/ SSA Dorota Wydmańska-Cichy